

## Jak płacić mniej za coraz droższe paliwo?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 20, kwiecień 2011 00:00

Odsłony: 3665

---

Ceny paliw, szczególnie w ostatnich tygodniach, spędzają sen z powiek każdemu kierowcy. Ci z kolei szukając oszczędności uciekają się do różnych sposobów. Które z nich są najbardziej skuteczne?

Najlepszym sposobem na uniezależnienie się od rosnących cen paliw jest... całkowita rezygnacja z jazdy samochodem. To jednak w dzisiejszych czasach niemożliwe.

Niektórzy twierdzą, oczywiście w ramach popularnego dowcipu, że ich samych podwyżki nie dotyczą, bo i tak tankują stale za tą samą kwotę, więc zawsze płacą tyle samo. Ale żarty na bok, bo i temat jest poważny.

Większość z nas używa samochodu jako narzędzia pracy, więc nie ma mowy o rezygnacji z czterech kółek. Jeśli jednak pokonujemy codziennie wyłącznie krótkie dystanse, do tego głównie po mieście, warto zastanowić się nad wykorzystaniem komunikacji zbiorowej, a w cieplejsze dni nawet roweru.

Co zrobić, kiedy jesteśmy różnymi okolicznościami zmuszeni do jazdy samochodem na co dzień? Okazuje się, że jest kilka prostych sposobów na to, by rachunki za paliwo były niższe. Wystarczy zmienić kilka nawyków i trzymać się żelaznych zasad, które zostaną tu omówione.

Stosowanie się do nich może przynieść spore oszczędności. Jak pokazują wyniki licznych szkoleń, na których kierowcy uczą się jazdy "o kropelce", zużycie paliwa może dzięki temu spaść nawet o 25 proc.

Po pierwsze trzeba dbać o stan techniczny samochodu, co pozwoli zmniejszyć straty energii. Zawieszenie musi być w dobrej kondycji, zbieżność kół poprawnie ustawiona, a elementy układu hamulcowego nie mogą o siebie trzeć w stanie spoczynku.

Częstym błędem popełnianym przez kierowców jest wstępne rozgrzewanie silnika na postoju, przed podróżą. To bezsensowne marnotrawienie paliwa i puszczanie pieniędzy z dymem. Nawet w zimie, przy niskich temperaturach, lepiej jest uruchomić silnik tuż przed odjazdem, a wtedy szybciej uzyska optymalną temperaturę pracy. Motor znacznie szybciej nagrzewa się pod obciążeniem, niż na postoju. Oczywiście trzeba przy tym pamiętać, żeby zimnej jednostki napędowej nie wysilać i do momentu jej zagrzania delikatnie obchodzić się z gazem.

Kiedy zatrzymujesz się i wszystko wskazuje na to, że postój będzie trwał dłużej niż pół minuty (np. przed zamkniętym przejazdem kolejowym, w korku gdzie widać ruch aut na naszym pasie daleko z przodu czy na czerwonym świetle) wyłącz silnik. Tak będzie lepiej i dla Twojego portfela, i dla środowiska. Nie ma przecież sensu "inhalacja" w gęstym dymie spalin.

Wśród wielu kierowców pokutuje przekonanie, że klimatyzacja tylko zwiększa spalanie i lepiej jeździć z otwartymi oknami. To prawda, ale tylko częściowo. Do prędkości około 60-70 km/h rzeczywiście lepiej jest uchylić okna, bo wtedy opory powietrza nie powodują większego zużycia paliwa niż włączona klimatyzacja. Powyżej tej prędkości lepiej zamknąć szyby i wcisnąć przycisk AC. Wpłynie to nie tylko na spalanie, ale i komfort jazdy.

Kiedy nie jest to potrzebne, unikaj włączania zbędnych odbiorników prądu. Przy optymalnej temperaturze zewnętrznej wyłącz "klimę", nie używaj bez potrzeby ogrzewania tylnej szyby, z którą w wielu samochodach uruchamia się też podgrzewanie lusterek, pomyśl o zamontowaniu diodowych świateł do jazdy dziennej, które zużyją mniej prądu niż światła mijania i rozsądnie korzystaj z takich

## Jak płacić mniej za coraz droższe paliwo?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 20, kwiecień 2011 00:00

Odsłony: 3665

---

udogodnień, jak podgrzewanie foteli czy kierownicy.

Zajrzyj od czasu do czasu do bagażnika i pozbydź się niepotrzebnych rupieci. Zamiast wozić duży baniak płynu do spryskiwaczy czy oleju na tzw. dolewki, przelej je do mniejszych butelek. Jeśli na co dzień jeździsz na krótkich dystansach po mieście, może warto wyjąć pełne koło zapasowe i wozić zestaw naprawczy? Pamiętaj, że każdy kilogram więcej przekłada się na większe spalanie. Może takie "graty" w bagażniku same w sobie nie spowodują zauważalnego wzrostu zużycia paliwa, ale w połączeniu z innymi czynnikami, cennego płynu z baku będzie ubywać szybciej.

Kiedy nie planujesz w najbliższym czasie przewozić rowerów, nart czy innych przedmiotów na dachu, zdemontuj bagażnik. Wpływa on na pogorszenie aerodynamiki i zwłaszcza przy większych prędkościach zauważalnie wpłynie na średnie spalanie.

Częstym niedopatrzaniem ze strony kierowców jest zbyt rzadka kontrola ciśnienia w oponach. Tymczasem jest to bardzo ważny problem, wpływający nie tylko na bezpieczeństwo i prowadzenie samochodu, ale też na zużycie paliwa. Producenci podają, że spadek ciśnienia od wartości zalecanej o 0,3 bara powoduje wzrost oporów toczenia o 6%, a o 1 bar – o 30%, co powoduje zwiększenie zużycia paliwa o 5%. Warto skontrolować stan opon co najmniej raz na tydzień oraz modyfikować je zgodnie z instrukcją obsługi samochodu przy każdej większej zmianie obciążenia.

Przy kolejnej wymianie zużytych opon na nowe warto zastanowić się nad zainwestowaniem w ogumienie o zmniejszonym oporze toczenia. Już niedługo pomoże nam w tym nowy przepis, który wejdzie w życie w 2012 roku. Wprowadzi on obowiązek oznaczania nowych opon za pomocą etykiet, które określać będą ich parametry w trzech kategoriach. Jedną z nich będzie właśnie efektywność paliwowa, czyli opory toczenia.

Planując podróż zastanów się nad jej przebiegiem. Czasem warto, z punktu widzenia zużycia paliwa, nadłożyć kilka czy kilkanaście kilometrów, omijając potencjalnie zakorkowane drogi. Często pomoże to nie tylko oszczędzić paliwo, ale i czas. Dla przykładu, niedawno podróżowałem liczącą 400 km trasą, biegnącą przez tereny zabudowane i miasta. Przez wzmożony ruch użyłem niemal cały bak paliwa. Tymczasem w drodze powrotnej wybrałem alternatywną trasę, dłuższą o 300 km, ale biegnącą głównie autostradami. W efekcie zużycie było niższe o tyle, że trasę niemal dwukrotnie dłuższą pokonałem na podobnej ilości paliwa.

Pokutującym wśród wielu kierowców jest pogląd, że mniejsze spalanie uzyska się przez powolne przyspieszanie. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Żeby zużyć mniej paliwa, trzeba ruszać dynamicznie, aż do momentu uzyskania prędkości, z jaką planujemy dalszą podróż. To sprawi, że silnik będzie pracował na wyższych obrotach jedynie przez chwilę. Przy powolnym przyspieszaniu wysokie obroty utrzymywane są dłużej, przez co paliwa szybciej ubywa.

Warto też zdjąć nogę z gazu w trasie i obniżyć prędkość, z jaką podróżujemy, oczywiście w granicach rozsądku, by nie stworzyć zagrożenia. Nie jest tajemnicą, że szybka jazda po autostradzie powoduje znaczny wzrost zużycia paliwa. Czasem wystarczy pojechać o 10 km/h wolniej, żeby spalanie wyraźnie spadło. Jak pokazał nasz redakcyjny test, podróż Mitsubishi Coltem z 95-konnym silnikiem 1,3 z prędkością 130 km/h oznaczała spalanie na poziomie 7,2 l/100 km. Przy 180 km/h, uzyskanych na niemieckiej autostradzie, w miejscu, gdzie nie ma ograniczenia prędkości, paliwa ubywało już w tempie niemal 16 l/100 km, czyli ponad dwa razy szybciej. Daje to niewielki zysk czasowy, a znacząco podnosi

## Jak płacić mniej za coraz droższe paliwo?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 20, kwiecień 2011 00:00

Odłony: 3665

---

koszty.

### Jak płacić mniej za coraz droższe paliwo?

W oszczędnej jeździe ważne jest przewidywanie sytuacji na drodze i dostosowanie do niej parametrów jazdy. Nie ma sensu gwałtownie przyspieszać, kiedy za chwilę musimy się zatrzymać na najbliższym skrzyżowaniu. Badania pokazują, że kierowca agresywnie prowadzący samochód przejeżdża dystans 44 km zaledwie o jedną minutę szybciej niż osoba, która pokonuje ten sam odcinek w sposób płynny. Warto sprawdzić to w praktyce, np. podczas pokonywania codziennej drogi do pracy, zmieniając styl jazdy na bardziej spokojny. Szczególnie w mieście, agresywna jazda sprawi, że u celu będziemy nieznacznie szybciej, ale zużyjemy o wiele więcej paliwa, nie mówiąc o stwarzaniu zagrożenia innym i sobie.

### Ile można oszczędzić na paliwie?

Innym częstym błędem jest hamowanie na "luzie". Wtedy nie dość, że hamulce są bardziej obciążone i hamowanie jest mniej efektywne, to jeszcze zużywane jest paliwo. Tymczasem podczas hamowania silnikiem, komputer odcina dopływ paliwa do cylindrów, a opory mechaniczne pozwolą zredukować prędkość. Trzeba przy tym, jak i w każdym innym przypadku hamowania, obserwować sytuację z tyłu auta. Jeśli zamierzasz jedynie spowolnić auto, oprócz hamowania silnikiem wciśnij lekko pedał hamulca, żeby zasygnalizować jadącym za tobą, że zmniejszasz prędkość.

Specjaliści zalecają, żeby jeździć na najwyższym możliwym biegu. Wydaje się to oczywiste, ale wielu kierowców zwleka z włączeniem najwyższego przełożenia, traktując je jako zbędne. Tymczasem na piątym biegu w większości aut można podróżować już od prędkości około 50 km/h. Odpowiednie wykorzystanie skrzyni biegów i zmiana przełożeń w optymalnym dla danego silnika momencie przełoży się na wyraźne oszczędności przy dystrybutorze.

### Jak zaoszczędzić 20 zł na tankowaniu?

A jeśli o dystrybutorze mowa, znajdź taką stację, która zapewni paliwo dobrej jakości, ale gdzie nie będziesz przepłacać. Dobrym rozwiązaniem są stacje bezobsługowe, stacje przy hipermarketach lub stacje tanich marek renomowanych koncernów. Paliwo tam oferowane nie odbiega parametrami od sprzedawanego w dużych obiektach, a różnica w cenie jest na tyle duża, że przy tankowaniu pełnego zbiornika możemy za tą samą kwotę wlać co najmniej o litr więcej. Przykładowo, jeśli ceny różnią się o 10 groszy na litrze (często jest to nawet więcej), to przy wlewniu 50 litrów do baku, w kieszeni zostanie nam 5 złotych, czyli litr cennego płynu.

Przy częstych i długich podróżach warto pomyśleć o zamontowaniu instalacji LPG. To paliwo jest wciąż o ok. połowę tańsze od benzyny i koszt przerobienia auta zwróci się szybko. Jeśli zrobimy to w sprawdzonej, renomowanej firmie, możemy być spokojni, że autogaz nie wpłynie na parametry silnika i nie zaszkodzi mu.

Jak widać, sposobów na obniżenie spalania naszego samochodu jest wiele. Przy stosowaniu wspomnianych zasad możemy być pozytywnie zaskoczeni, kiedy zasięg naszego samochodu na pełnym baku wzrośnie o kilkadziesiąt kilometrów. Jednocześnie wcale nie oznaczają one powolnej, ślamazarnej jazdy. Ważne, żeby uświadomić sobie, że nie jesteś sam na drodze. Kiedy większość kierowców zacznie jeździć mniej agresywnie, a bardziej rozważnie, przewidując sytuację na drodze i dostosowując się do

## Jak płacić mniej za coraz droższe paliwo?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 20, kwiecień 2011 00:00

Odsłony: 3665

---

niej, wówczas na naszych drogach będzie nie dość, że bardziej bezpiecznie, to jeszcze będziemy zużywać mniejsze ilości coraz droższego paliwa.

Kilka zasad, które zapewnią niższe rachunki za paliwo:

- dbaj o stan techniczny samochodu (zawieszenie, zbieżność kół, ciśnienie w oponach)
- nie uruchamiaj silnika na postoju, ruszaj niemal od razu po jego włączeniu
- przy postoju dłuższym niż 30 sekund wyłącz silnik
- używaj klimatyzacji wtedy, kiedy to konieczne
- nie nadużywaj urządzeń o dużym poborze prądu (np. ogrzewanie szyby, lusterek czy foteli)
- nie woź w samochodzie niepotrzebnych "gratów"
- zdemontuj bagażnik dachowy, kiedy go nie potrzebujesz
- zainwestuj w opony o niskim oporze toczenia 41 proc. kierowców w Polsce stosuje zasady eco drivingu
- przed wyjazdem rozsądnie zaplanuj trasę, unikając miejsc o potencjalnie dużym ruchu
- przyspieszaj dynamicznie, aż do osiągnięcia prędkości podróźnej
- pomyśl o obniżeniu prędkości z jaką podróżujesz np. na autostradzie
- przewiduj sytuację na drodze, hamuj silnikiem zamiast toczyć się na luzie
- używaj możliwie wysokich biegów, nie zapominając o istnieniu najwyższego przełożenia
- tankuj na stacjach oferujących tańsze paliwo (bezobsługowych, przy supermarkerach czy tańszych marek dużych koncernów)
- jeśli dużo podróżujesz, zainwestuj w instalację LPG

Źródło: [www.onet.pl](http://www.onet.pl)